

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lipca 2014 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie w Wydziale VII Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Katarzyna Kruszevska-Sobczyk

Protokolant: Alicja Maciejewska

przy udziale prokuratora Prokuratury Rejonowej Arkadiusza Szulca

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24.02.2014r., 09.04. 2014r., 28.05.2014r., 27.06.2014r.

sprawy **P. F.**,

ur. (...) w O., syna W. i A. z d. J.,

oskarżonego o to, że:

I. w nocy z 30 czerwca 2012 roku na 01 lipca 2012 roku w O. przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z inną nieustalona osobą wziął udział w pobiciu M. D. w ten sposób, że zadawał mu uderzenia pięścią i kopał po ciele, w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci otarcia naskórka twarzy, czym naraził wymienionego na bezpośrednie niebezpieczeństwa nastąpienia skutku określonego w art. 157§ 1 kk,

tj. o przestępstwo z art. 158§1 kk

II. w dniu 01 lipca 2012 roku w O. dokonał przywłaszczenia prawa jazdy nr (...) na nazwisko M. D. oraz karty do bankomatu (...) S.A. Nr (...) na nazwisko M. D.,

tj. o przestępstwo z art. 275 § 1 kk i art. 284 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

III. w dniu 01 lipca 2012 roku w O. przy ul. (...) dokonał uszkodzenia samochodu m-ki O. (...) nr rej. (...) poprzez wybicie tylnej szyby oraz zabicie lusterka prawego powodując straty o łącznej wartości 450,18 złotych na szkodę G. G. (1),

tj. o przestępstwo z art. 288§1 kk

IV. w dniu 01 lipca 2012 roku w O. przy ul. (...) dokonał uszkodzenia samochodu m-ki M. (...) o nr rej. (...) poprzez wyrwanie lusterka zewnętrznego lewego powodując straty w wysokości 1305,68 złotych na szkodę A. T. (1),

tj. o przestępstwo z art. 288 § 1 kk

I. oskarżonego uznaje za winnego popełnienia zarzuczanych mu czynów :

- z I i za to na podstawie art. 158§1kk skazuje go na karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności,

- z pkt II i za to na podstawie art. 275§1kk w zw. z art. 284§1kk w zw z art. 11§2kk, opierając wymiar kary o art. 284§1kk w zw z art. 11§3kk, skazuje go na karę 7 (siedmiu) miesięcy pozbawienia wolności,

- z pkt III i IV z tym ustaleniem, iż stanowiły one ciąg przestępstw z art. 288§1kk w zw z art. 91§1kk i za to na podstawie art. 288§1kk w zw z art. 91§1kk skazuje go na karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 85kk, art. 86§1kk w miejsce orzeczonych jednostkowych kar pozbawienia wolności orzeka wobec oskarżonego łączną 1 (jednego) roku i 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności,

III. na podstawie art. 63§1kk na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w dniach od 1 do 2 lipca 2012r. (tj. dwa dni),

IV. na podstawie art. 46§1kk orzeka wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę kwoty 450,18 zł (czterysta pięćdziesiąt złotych osiemnaście groszy) na rzecz pokrzywdzonego G. G. (1),

V. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. S. D. kwotę 924 zł tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego wykonywaną z urzędu w postępowaniu sądowym oraz kwotę 212,52 zł złotych tytułem podatku VAT od tego wynagrodzenia i kwotę 360 złotych tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego w postępowaniu przed Sądem I instancji w sprawie VII K 1157/12 oraz kwotę 82,80 zł tytułem podatku VAT od tego wynagrodzenia,

VI. na podstawie art. 624§1 kpk zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych i opłaty.

Sygn. akt VII K 594/13

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W nocy z 30 czerwca na 1 lipca 2012r. M. D. przebywał na wieczorze kawalerskim u swego kolegi A. Z.. Początkowo uczestnicy przedmiotowego wieczoru przebywali na stacji u A. Z., potem wymienieni przebywali w dwóch klubach na S. w O., a następnie około godziny 2.00 postanowili udać się do (...). M. D. spożył podczas tego spotkania alkohol w postaci około 250 gramów wódki oraz pięciu piw o pojemności 0,5 litra każde.

W pewnym momencie w czasie drogi do (...) M. D. oddalił się od swoich kolegów, tracąc ich z oczu. Gdy wymieniony znajdował się na ul. (...) w pobliżu skrzyżowania z ul. (...) podeszło do niego dwóch lub trzech mężczyzn, wśród których znajdował się P. F..

P. F. podszedł do M. D. i wywiązała się między nimi rozmowa, która zamieniła się w sprzeczkę, w czasie której P. F. uderzył M. D. w twarz ręką zaciśniętą w pięść. M. D. próbował się bronić, zadając P. F. uderzenie ręką w twarz, jednak podszedł do niego drugi mężczyzna i zadał mu uderzenie z tyłu, w wyniku czego M. D. upadł. Gdy leżał na ziemi czuł zadawane mu ciosy w postaci kopnięć, w wyniku których to uderzeń stracił przytomność.

Gdy M. D. leżał nieprzytomny nieustalona osoba zdjęła mu spodnie marki W. o wartości 300 złotych oraz buty sportowe marki R. o wartości 230 złotych, dokonując ich zaboru. Z portfela wymienionego zabrano też pieniądze w kwocie 40 złotych oraz wyjęto jego dokumenty w postaci prawa jazdy nr (...) i karty do bankomatu (...) SA Nr (...), pusty portfel zaś wyrzucono w pobliżu wymienionego, podobnie jak jego bokserki, które z niego zdjęto.

Wskazane wyżej dokumenty w postaci prawa jazdy i karty do bankomatu stanowiące własność M. D. zostały następnie zabrane przez P. F..

Po jakimś czasie M. D. zauważył K. S., który wyszedł akurat na balkon i zauważył wymienionego, gdy ten siedział nagi w pobliżu bloku przy ul. (...). Wymieniony o godzinie 6:27 wezwał karetkę pogotowia, której załoga zabrała M. D. do szpitala.

W wyniku zadanych mu uderzeń M. D. doznał powierzchownych obrażeń ciała pod postacią otarć naskórka twarzy. Spowodowały one naruszenie funkcji narządów ciała wymienionego na okres poniżej 7 dni i narażały go na powstanie obrażeń skutkujących naruszeniem funkcji narządów ciała na okres przekraczający 7 dni w rozumieniu art. 157 § 1 kk.

(dowód: zeznania M. D. k: 495-496, 17-17v, 28-29, 31v-32, 144v, 187-187v, 267v, 346, opinia sądowno-lekarska k: 86, zeznania A. Z. k: 496-496v, 136v, 188, 268v, 404v-405, Ł. K. k: 496, 141-141v, 187v, 404v, K. S. k: 534v-535, 443v).

W dniu 1 lipca 2012r. P. F. udał się w okolice bloków nr (...) i (...) przy ulicy (...) w O., gdzie zauważyła go J. O., która około godziny 7 rano wyszła na podwórko, przed blok przy ul. (...). Wymieniona usłyszała hałas dobiegający z za budynku gospodarczego znajdującego się między blokami (...) i (...), a gdy tam poszła zobaczyła P. F., który miał zakrwawioną twarz i ubranie. Wcześniej kobieta słyszała dźwięk tłuczonego szkła, a następnie widziała jak P. F. schylił się po gazobeton i rzucił nim w stojący przy budynku gospodarczym samochód osobowy marki O. (...) nr rej. (...) należący do G. G. (1), rzucając następnie kolejnymi kawałkami gazobetonu w ten pojazd, czym spowodował jego uszkodzenie, wybijając w nim tylną szybę oraz dokonując zbiecia lusterka prawego, co spowodowało straty o łącznej wartości 450,18 złotych na szkodę G. G. (1).

J. O. podeszła do P. F. i zapytała co tutaj robi i czego szuka. Wymieniony coś jej odburknął i poprosił o papierosa. J. O. odmówiła, co rozzłościło wymienionego, który widział, że ona w tym czasie paliła. Zaczął wyzywać ją słowami powszechnie uznanymi za wulgarne i obelżywe jak na karcie 56.

J. O. przestraszyła się go i zaczęła cofać się w kierunku swojego bloku. W tym czasie P. F. okrążył budynek gospodarczy i wyszedł przy bloku nr (...). Kobieta chciała zadzwonić na Policję, lecz z wrażenia nie mogła wybrać numeru w swoim telefonie komórkowym, poprosiła więc sąsiadkę, którą zobaczyła na piętrze bloku nr (...)- A. P. o wezwanie Policji. W tym czasie P. F. biegał, krzyczał, przeklinał, wbiegł do klatki do bloku nr (...), dobijając się do drzwi i rzucając się na nie, pozostawiając tam ślady krwi.

Następnie wybiegł z klatki bloku nr (...) udając się w stronę samochodu marki M. (...) o nr rej. (...), należącego do A. T. (2), po czym uderzając w niego nieustalonym narzędziem dokonał jego uszkodzenia poprzez wyrwanie lusterka zewnętrznego lewego, co spowodowało straty w wysokości 1305,68 złotych na szkodę wymienionej.

Ponadto P. F. biegał po ulicy, rzucając kamieniami w przejeżdżające samochody, które próbował zatrzymywać. Biegał też po okolicy, zaś w pewnym momencie zdjął koszulę.

Po chwili na miejsce zdarzenia przybyli funkcjonariusze Policji wezwani przez A. P.. Gdy P. F. ich zobaczył zaczął uciekać.

Wymieniony został zatrzymany przez funkcjonariuszy Policji około godziny 8.00 na ul. (...) w O.. Ujawniono przy nim dokumenty w postaci prawa jazdy oraz karty bankomatowej stanowiące własność M. D..

(dowód : zeznania J. O. k: 564v, 55v-56v, 187v-188, 268-268v, 403v-404, A. P. k: 565, 49v-51, 269, 403-403v, A. T. (1) k: 494v-485, 46-46v, 67v-68, 187, 402v-403, R. G. k: 564v-565, 94v, 268v-269, 404, G. G. (1) k: 495, 97v, 119v, 267v, M. B. (1) k: 535, 116v-117, 268, 404-404v, protokół zatrzymania osoby k: 2, protokół zatrzymania rzeczy k: 4-6, protokoły oględzin k: 13, 110, -115, wycena k: 69, kosztorys k: 121).

W toku postępowania przygotowawczego **P. F.** nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów.

Wyjaśnił, iż w dniu 30.06.2012r. wyszedł z domu około 23.00. Był trzeźwy. Poszedł na S., gdzie przebywał do około godziny 5.00. Spotkał tam kilku kolegów, z którymi wypił kilka piw. Ze starówki wyszedł sam. W sklepie kupił 0,5 litra wódki, którą po dotarciu na ulicę (...), spożył pod blokiem. Następnie szedł ul. (...) w stronę (...). Na wysokości ulic (...) spotkał kilku mężczyzn, którzy bez powodu zaczęli go bić. Ma z tego powodu obrażenia. Chyba stracił przytomność, jak się ocknął to leżał na chodniku przy sklepie (...). W pobliżu nikogo nie było. Obok niego leżało prawo jazdy i karta bankomatowa, które nie były jego własnością. Prawdopodobnie zostawiali je mężczyźni, którzy go pobili. Nie jest w stanie ich opisać ani rozpoznać. Wziął te rzeczy i zamierzał je oddać. Szedł dalej w stronę (...). Zobaczył Policję i zaczął uciekać, bo ma do odsiedzenia 14 dni. Został zatrzymany. Zaprzeczył, aby tej nocy był w pobliżu bloku nr (...) przy ul. (...) i dokonał uszkodzenia samochodów. Nikogo też nie pobił.

W czasie rozprawy oskarżony również nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Podał, iż wracając z klubu między 4 a 5 rano spotkał trzech nieznanymi mężczyzn, którzy go zaczepili. Został przez nich dotkliwie pobity do nieprzytomności. W miejscu gdzie się przebudził leżały dokumenty, był pewny, że to jego, więc je wziął. Gdy zobaczył Policję zaczął uciekać, bo miał 14 dni do odsiedzenia. Nie uszkodził żadnych aut. Nie był trzeźwy, wypił wódkę i trochę piw, ale z umiarem. Nie był pod wpływem środków odurzających. Na komendzie zorientował się, że to nie jego dokumenty. Biorąc je myślał, że są jego, był pobity i nieprzytomny.

(wyjaśnienia oskarżonego k: 36-37v, 43, 127, 266v).

W czasie ponownego rozpoznania sprawy oskarżony również nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Potwierdził poprzednie wyjaśnienia. Dodatkowo podał, iż odnośnie zabranych dokumentów myślał, że są jego. Nie ma prawa jazdy, ale nie zwrócił na to uwagi, myśląc, że to dowód osobisty. Posiada dowód osobisty, kartę bankomatową i paszport.

Podczas kolejnej rozprawy również nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, korzystając z prawa do odmowy składania wyjaśnień i potwierdzając dotychczasowe wyjaśnienia.

(wyjaśnienia oskarżonego k: 345v, 475v).

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego, w których nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów nie zasługiwały na wiarę, pozostawały one bowiem w oczywistej sprzeczności z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności w postaci zeznań M. D., A. P. i J. O..

M. D. w składanych zeznaniach konsekwentnie wskazywał na oskarżonego jako na osobę, która wzięła udział w jego pobiciu, podnosząc, iż to oskarżony był pierwszym mężczyzną, który podszedł do niego, a następnie zadał mu cios, w trakcie rozprawy podnosząc, iż doskonale zapamiętał twarz oskarżonego i nie w tym względzie wątpliwości. Jakkolwiek przy tym pokrzywdzony w czasie zdarzenia znajdował się pod wpływem alkoholu, ponadto dynamika zdarzenia i jego gwałtowny przebieg niewątpliwie spowodowały zdenerwowanie wymienionego, co mogło powodować, iż nie pamiętał on pewnych szczegółów zdarzenia, to jednak w zasadniczej części, dotyczącej roli oskarżonego w przedmiotowym zdarzeniu zeznania te były spójne, logiczne i konsekwentne. Należy też mieć na uwadze, iż wymieniony nie znał wcześniej oskarżonego, nie pozostawał z nim w żadnym wcześniejszym konflikcie, który uzasadniałby jego bezpodstawne pomawianie, tak, iż brak było podstaw, aby zeznaniom tym odmawiać wiarygodności i mocy dowodowej, zwłaszcza, iż znajdowały one oparcie w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Należy też mieć na uwadze, iż opisywany przez pokrzywdzonego przebieg, dynamika zdarzenia, zachowanie oskarżonego, który pierwszy zadał pokrzywdzonemu cios, jak również drugiego mężczyzny, który podszedł do pokrzywdzonego po uderzeniu zadany mu przez oskarżonego, uderzając go z tyłu, a następnie gdy wymieniony upadł, bezpośrednio po upadku zaczął być kopany, w wyniku, których to kopnięć stracił przytomność, w ocenie Sądu zdecydowanie przemawiają, iż zachowania oskarżonego i drugiego nieustalonego napastnika wzajemnie się uzupełniały, wymienieni działali ze sobą wspólnie i w porozumieniu, dopuszczając się wobec M. D. czynu zabronionego z art. 158§1 kk i w świetle wskazań wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego zachowań tych nie sposób traktować jako odrębnych i nie powiązanych ze sobą.

Oparciem dla zeznań M. D. jest opinia sądowo-lekarska, w której wskazano, iż wymieniony w wyniku pobicia doznał powierzchownych obrażeń ciała pod postacią otarć naskórka twarzy, które spowodowały u niego naruszenie funkcji narządów ciała na okres poniżej 7 dni. Biegły stwierdził też, iż mogły one powstać w wyniku pobicia pokrzywdzonego przez osoby trzecie poprzez uderzanie pięściami w twarz i kopanie – a więc w okolicznościach podanych przez pokrzywdzonego i narażały go na powstanie obrażeń skutkujących naruszeniem funkcji narządów ciała na okres przekraczający 7 dni w rozumieniu art. 157 § 1 kk.

Opinia ta jest pełna, jasna, odpowiada na postawione pytania, sporządzona została przez osobę o odpowiedniej wiedzy i doświadczeniu zawodowym, tak, iż brak podstaw, aby kwestionować przyjęte w niej wnioski.

Należy mieć również na uwadze, iż z relacją pokrzywdzonego koresponduje okoliczność, iż przy oskarżonym ujawniono dokumenty należące do pokrzywdzonego w postaci jego prawa jazdy i karty bankomatowej.

Sąd odmówił przy tym wiarygodności twierdzeniom oskarżonego odnośnie tego, iż dokumenty te wziął, bo chciał je oddać, czy też, że zabrał je omyłkowo, myśląc, że to jego dokumenty. Oskarżony prezentował w tym zakresie zmienne, chwiejne wyjaśnienia, które ponadto pozostawały w sprzeczności z wskazaniami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego. Trudno bowiem przyjmować, iż chciałby on zwracać dokumenty osobom, które jak podawał w pierwszych wyjaśnieniach pobiły go, podnosząc, iż uznał, że to one pozostawiły te dokumenty, a zatem ryzykowałyby ponowne spotkanie ze sprawcami swego pobicia, co więcej wyświadczałyby im przysługę w postaci zwrotu dokumentów. Trudno też uznać za wiarygodne, iż wymieniony myślał, że to jego prawo jazdy, skoro nawet nie posiadał takiego dokumentu. Ponadto należy mieć na uwadze, iż wersję o omyłkowym wzięciu tych dokumentów przedstawił on dopiero w kolejnych wyjaśnieniach, gdy miał już możliwość przemyśleć swoją sytuację i przygotować linię obrony i pozostaje ona w całkowitej sprzeczności z pierwszymi wyjaśnieniami oskarżonego.

Sąd dał wiarę zeznaniom Ł. K. i A. Z., kolegów M. D., którzy jakkolwiek nie byli świadkami zdarzenia, potwierdzili jednak, iż M. D. przebywał na wieczorze kawalerskim organizowanym przez A. Z., podczas którego, w pewnym momencie postanowiono iść do (...). Wymienieni stracili kontakt z pokrzywdzonym, dopiero następnego dnia zadzwonił on do Ł. K. i powiedział, że jest w szpitalu, gdyż został pobity i okradziony. A. Z. podał też, iż M. D. mówił mu, że w szpitalu widział pobitego chłopaka i był to jeden z tych, którzy go pobili.

Zeznania te korespondowały wzajemnie pomiędzy sobą i brak jakichkolwiek podstaw, aby odmawiać im wiarygodności i mocy dowodowej.

W ocenie Sądu w pełni na wiarę zasługiwały zeznania J. O. i A. P.. Wymienione są osobami obcymi dla oskarżonego, złożyły zeznania spójne, logiczne, o dużym stopniu szczegółowości, korespondujące wzajemnie pomiędzy sobą, jak i z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

J. O. podała, iż jest pewna, że to oskarżonego widziała, jak rzucał w samochód pana G., powodując jego uszkodzenie. Opisała wygląd oskarżonego, w tym charakterystyczną cechę w postaci braku ręki. Z relacji jej wynika, iż śledziła zachowanie oskarżonego, szczegółowo opisując przebieg tego co się działo. Podniosła, iż widziała jak podszedł on do samochodu pani T., uderzył czymś w niego, podnosząc, iż nie widziała tego, ale słyszała odgłos uderzenia, a gdy on się oddalił widziała uszkodzenia w pojeździe. Ponadto wskazała, iż oskarżony był jedyną osobą, która była w tym czasie w pobliżu tego pojazdu i tylko on mógł dokonać jego uszkodzenia.

Zeznania wymienionej w pełni korespondują z zeznaniami A. P., która podała, iż w dniu zdarzenia około godziny 7.30 usłyszała wyzwiska i krzyki. Gdy wyjrzała przez okno zauważyła zakrwawionego mężczyznę bez prawej ręki, przy czym po okazaniu jej tablic poglądowych wskazała oskarżonego jako tego mężczyznę, którego widziała przez okno, podnosząc, iż jest tego w 100 % pewna. Mężczyzna ten wyzywał J. O., na której prośbę świadek zadzwoniła na Policję, z okien mieszkania i klatki schodowej obserwując zachowanie oskarżonego. Potwierdziła, iż wybiegł on na ulicę i rzucał kamieniami i kawałkami asfaltu w przejeżdżające samochody. Próbował też wbiegać na ulicę przed samochody. Opisała też jego zachowanie, gdy wbiegł do klatki bloku nr (...) podnosząc, iż dobijał się do drzwi, zerwał firankę, rzucał się na drzwi. Wskazała, iż widziała uszkodzenia w samochodzie pani T., podnosząc, iż przód tego pojazdu był ubrudzony krwią. Wcześniej oskarżony ubrudził krwią klatkę schodową. Uszkodzenie to zobaczyła od razu, gdy wyszła zaraz za oskarżonym, podnosząc, iż dlatego jest pewna, że to on jego dokonał. Wskazała też, iż gdy wcześniej wychodziła z bloku, to lusterko w pojeździe jeszcze było całe i zostało uszkodzone dopiero po tym jak oskarżony wybiegł z klatki. Pomiędzy jego wbiegnięciem do bloku a wybiegnięciem minęło około 2-3 minuty, przy czym innych osób oprócz oskarżonego i pani O. w okolicy bloku nie było.

Na wiarę zasługiwały również zeznania świadka M. B. (1)- funkcjonariusza Policji. Wymieniony nie był bezpośrednim świadkiem zdarzenia, udał się pod adres ul. (...) w związku ze zgłoszeniem o dewastacji pojazdów samochodowych. Wskazał, iż na miejscu zauważyli biegnącego mężczyznę, za którym udali się w pościg. Mężczyznę tego udało się zatrzymać, okazał się nim oskarżony, przy którym ujawnili prawo jazdy i kartę bankomatową wystawione na dane M. D.. Oskarżony nie mówił skąd ma te dokumenty. Wymieniony był zakrwawiony, miał bełkotliwą mowę, nie wyrażał się logicznie. Nie odpowiadał na większość pytań.

Zeznania te były spójne, logiczne, korespondujące z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, ponadto pochodziły od osoby obcej dla oskarżonego, nie zainteresowanej bezpośrednio rozstrzygnięciem sprawy, ponadto z racji wykonywanego przez świadka zawodu powinien on wykazać się bezstronnością i obiektywizmem przy relacjonowaniu zdarzeń, z którymi zetknął się przy okazji wykonywania obowiązków służbowych.

W ocenie Sądu na wiarę zasługiwały zeznania A. T. (1), R. G. i G. G. (1).

A. T. (1) złożyła je na okoliczność uszkodzenia jej samochodu, wskazując na wyrządzoną jej szkodę i okoliczności w jakich dowiedziała się o powyższym uszkodzeniu. Wskazała, iż nie widziała momentu uszkodzenia swojego samochodu, słyszała jednak hałasy pod budynkiem, przez wizjer widziała też oskarżonego, który chodził po klatce schodowej, awanturował się i dobijał się do drzwi. Wskazała, iż był on zakrwawiony. S. mówiła jej, że jej samochód uszkodził ten mężczyzna, który biegał po klatce. Nie była świadkiem uszkodzenia samochodu, ale jest przekonana, że to dokonał tego ten mężczyzna, który biegał po klatce i był zakrwawiony, wskazując, iż na jej samochodzie na lusterku i masce były ślady krwi.

G. G. (1) złożył zeznania na okoliczność uszkodzeń swojego samochodu O. (...), podnosząc, iż nie był świadkiem tego zdarzenia. Dowiedział się o nim od ojca, a następnie dokonał oględzin pojazdu, opisując stwierdzone uszkodzenia i wartość wyrządzonej szkody.

R. G. wskazał, iż o uszkodzeniu pojazdu syna, który był zaparkowany obok jego garażu dowiedział się od sąsiadki, która opowiadała mu, że po podwórku biegał nietrzeźwy mężczyzna, który uszkodził samochód M. (...) samochód jego syna. Potwierdził, iż samochód syna uległ uszkodzeniu. Wskazał też, iż sąsiedzi mówili, że sprawca został zatrzymany przez Policję.

W ocenie Sądu zeznania te były spójne, logiczne, konsekwentne, znajdujące oparcie w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, w szczególności w postaci zeznań świadków J. O. i A. P.. Ponadto okoliczność, iż na pojeździe A. T. (1) znajdowały się ślady krwi dodatkowo przemawia za przyjęciem, iż to oskarżony, który jak zgodnie podnosili świadkowie był zakrwawiony, dokonał uszkodzeń tego pojazdu.

Podnieść przy tym należy, iż w ocenie Sądu kwestia doznanych przez oskarżonego obrażeń i okoliczności w jakich powstały nie wpływała na wiarygodność zeznań pokrzywdzonego M. D., czy pozostałych wskazanych wyżej świadków, to bowiem, czy wymieniony po pobiciu M. D. wszedł w konflikt z jeszcze jakimiś osobami, czego skutkiem były powstałe u niego obrażenia, czy też sam spowodował te obrażenia, nie może rzutować na ocenę zeznań świadków, w szczególności M. D., który opisywał jedynie zachowanie oskarżonego wobec jego osoby, w żaden sposób nie odnosząc się do tego co działo się później z wymienionym. Podobnie świadkowie O. i P. opisywały zachowania oskarżonego, z których wyraźnie wynikało, iż dokonał on uszkodzenia samochodów, nie dysponowały natomiast wiedzą co działo się wcześniej z wymienionym, a kwestia sposobu powstania jego obrażeń nie odbierała wiarygodności ich zeznaniom. Jakkolwiek przy tym opisywane przez świadków zachowanie oskarżonego, które świadkowie O. i P. określały jako zachowanie osoby znajdującej się „w szale”, czy „w amoku” mogło budzić uzasadnione wątpliwości co do jego poczytalności, to w kwestii tej dopuszczono opinię sądowo-psychiatryczną, z której wynikało, iż brak podstaw do kwestionowania poczytalności oskarżonego. W opinii wskazano, iż u oskarżonego nie stwierdzono objawów choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego. Stwierdzono zaburzenia osobowości. Tempore criminis był w stanie upojenia alkoholowego zwykłego. Biegli nie stwierdzili podstaw do kwestionowania poczytalności wymienionego w rozumieniu art. 31§1 i 2 kk.

W opinii wskazano przy tym, iż krytycznego dnia oskarżony znajdował się pod wpływem alkoholu, który obniża krytycyzm, zdolność samokontroli i nasila skłonność do impulsywnych, pobudliwych zachowań. Oskarżony zna wpływ alkoholu na swój organizm i powinien przewidzieć skutki jego spożycia. Zachowana przynajmniej częściowo pamięć krytycznych wydarzeń, zdolność do zachowań nawiązujących do bieżącej sytuacji życiowej i zdolność do współdziałania zdecydowanie wykluczają upojenie alkoholowe patologiczne.

Powyzsza opinia jest pełna, jasna, logiczna, sporządzona została przez osoby o odpowiedniej wiedzy i doświadczeniu zawodowym, tak, iż w ocenie Sądu brak podstaw do kwestionowania przyjętych w niej wniosków końcowych.

Odnosnie natomiast ewentualnego przesłuchania kierowniczkę sklepu (...) wskazać należy, iż z uwagi na treść notatki urzędowej z k: 53, przesłuchanie jej było bezcelowe, albowiem z notatki tej wynikało, iż wymieniona nie ma wiedzy na temat zdarzenia z dnia 01.07.2012r. w zakresie stawianych oskarżonemu zarzutów, nie wie o pobiciu, w zakresie zaś oceny jego poczytalności kwestia ta została wyjaśniona poprzez dopuszczenie opinii biegłych psychiatrów. To zaś, że oskarżony rzucał się na inne przedmioty wynikało chociażby z zeznań A. P., które w ocenie Sądu w pełni zasługiwały na wiarę, przy czym okoliczność ta nie może stanowić podstawy do wykluczenia, iż oskarżony rzeczywiście został przez kogoś pobity, niezależnie od tego czy rzucał się na jakieś przedmioty w ten sposób doznając, czy też pogłębiając istniejące u niego obrażenia. Należy też mieć na uwadze, iż M. D. w czasie rozprawy podnosił, iż również zadał oskarżonemu uderzenie w twarz, co w ocenie Sądu mogło wywołać dodatkowe zdenerwowanie oskarżonego, pobudzając i eskalując agresję wymienionego, czego konsekwencją było zniszczenia samochodów A. T. (1) i G. G. (1), które, podobnie jak inne opisywane przez świadków zachowania w postaci np. rzucania przez oskarżonego kamieniami w przejeżdżające samochody, czy rzucania się na przedmioty, mogło wynikać z potrzeby rozładowania agresji i pozbycia się napięcia towarzyszącego wymienionemu. W ocenie Sądu nie sposób też wykluczyć, iż właśnie to uderzenie zadane oskarżonemu przez pokrzywdzonego zostało przez niego odebrane jako jego pobicie, o którym mówił w składanych wyjaśnieniach, dodając pewne okoliczności, jak chociażby liczba osób, które miały go pobić, co mogło wynikać zarówno z chęci złagodzenia własnej odpowiedzialności karnej, jak również spożytego przez niego alkoholu.

Odnosząc się natomiast do kwestii ustalenia czasu popełnienia przestępstwa, jak również powiązania ze sobą w czasie poszczególnych zdarzeń, na potrzebę wyjaśnienia której to kwestii zwrócił uwagę Sąd Okręgowy uchylając sprawę do ponownego rozpatrzenia, w tym zakresie Sąd przesłuchiwał w charakterze świadków K. S., M. G., M. B. (2) i M. U..

Odnosnie K. S. to ustalono, iż to wymieniony w dniu 01.07.2012r. o godzinie 6:27 wezwał pogotowie do mężczyzny leżącego na ul. (...), którym był M. D.. W czasie rozprawy K. S. zeznał, iż gdy wyszedł na balkon zauważył, że przy garażach siedzi naga osoba. Zszedł do poszkodowanego, pytając czy potrzebuje pomocy, ten mówił, żeby go zostawić, ale jego stan wskazywał, że tej pomocy potrzebuje. Mówił nieskładnie, miał rozciętą brew, próbował wstawać, ale się przewracał. W pobliżu świadek nie widział żadnych osób, które mogły mieć cokolwiek wspólnego ze zdarzeniem. Około 20 metrów od pokrzywdzonego leżał portfel, niedaleko leżały też bokserki. Wskazał te rzeczy sanitariuszowi po przyjeździe karetki. Pokrzywdzony siedział w pobliżu bloku nr (...) przy ul. (...). Zdarzenie to na pewno było już po 5 rano. Po tym jak sanitariusze zajęli się tym panem to poszedł tam 2-3 minuty i poszedł do domu.

W ocenie Sądu zeznania te zasługiwały na wiarę, jako pochodzące od osoby obcej dla oskarżonego, która przypadkowo zetknęła się ze sprawą, nie zainteresowanej bezpośrednio jej rozstrzygnięciem.

Natomiast M. G., M. B. (2) i M. U. wchodzili w skład zespołu ratownictwa medycznego, który udzielał pomocy M. D. w dniu 01. 07. 2012r. przy ul. (...) w O..

Jakkolwiek zeznania ich również zasługiwały na wiarę, nie wniosły one jednak niczego do ustalenia stanu faktycznego sprawy, albowiem wymienieni nie pamiętali przedmiotowego zdarzenia, nie potrafili się odnieść do jego okoliczności ponad te wskazane w karcie medycznych czynności wyjazdowych, czy poza ogólnym stwierdzeniem, iż chodziło o jakiegoś nagiego mężczyznę.

Natomiast odnośnie świadka A. F. prokurator za zgodą stron zrezygnował z zeznań tego świadka.

Zgromadzony w sprawie materiał wskazywał, iż A. P. pogotowie wezwała o godzinie 7:33, co wskazuje, iż mniej więcej w tym czasie doszło do zdarzeń na ul. (...) z udziałem oskarżonego.

Wskazać zatem należy, iż pomiędzy zdarzeniem z udziałem M. D., a wydarzeniami na ul. (...), podczas których doszło do uszkodzenia samochodów przez oskarżonego upłynęło co najmniej kilkadziesiąt minut.

Nie sposób przy tym jednoznacznie ustalić, czy oskarżony w tym czasie rzeczywiście został pobity przez jakieś osoby, jednakże w ocenie Sądu okoliczność ta nie może być uznana za mającą wpływ na odpowiedzialność karną wymienionego w zakresie popełnionych przez niego czynów zabronionych, nie jest to bowiem okoliczność, która mogłaby stanowić usprawiedliwienie zachowań oskarżonego. Kierowanie się bowiem przez wymienionego, po tym jak padł ofiarą czyjejś przemocy, chęcią odebrania swoistego rewanżu, czy rozładowania spowodowanego tym napięcia i kierowanie agresji wobec innych, niewinnych osób, a za takie z pewnością należało uznać właścicieli uszkodzonych pojazdów, w ocenie Sądu nie może być uznane za okoliczność, która usprawiedliwiałaby zachowanie wymienionego i mogłaby zostać potraktowana jako okoliczność łagodząca. Trudno bowiem przyjmować za społecznie akceptowalne i uzasadnione sytuacje, w których osoby, jakie stały się ofiarami czynów zabronionych następnie same dokonywałyby przestępstw na szkodę innych, niewinnych i przypadkowych osób, tłumacząc się wcześniejszym popełnieniem przestępstw na ich szkodę.

Mając zatem na uwadze całokształt wskazanych wyżej okoliczności, Sąd uznał, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, analizowany we wzajemnym ze sobą powiązaniu i z uwzględnieniem wskazań wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego daje pełne podstawy do przyjęcia, iż oskarżony dopuścił się zarzucanych mu czynów, a wina jego nie budzi wątpliwości.

Z materiału dowodowego wynika, iż oskarżony w nocy z 30 czerwca 2012 roku na 01 lipca 2012 roku w O. przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z inną nieustaloną osobą wziął udział w pobiciu M. D. w ten sposób, że zadawał mu uderzenia pięścią i kopał po ciele, w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci otarcia naskórka twarzy, czym naraził wymienionego na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157§ 1 kk, czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 158§1 kk.

Ponadto w dniu 01 lipca 2012 roku w O. dokonał przywłaszczenia prawa jazdy nr (...) na nazwisko M. D. oraz karty do bankomatu (...) S.A. Nr (...) na nazwisko M. D., tj. dopuścił się czynu z art. 275 § 1 kk i art. 284 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Analiza przeprowadzonych dowodów daje również pełne podstawy do przyjęcia, iż oskarżony dopuścił się czynów zabronionych z art. 288§1 kk w ten sposób, iż w dniu 01 lipca 2012 roku w O. przy ul. (...) dokonał uszkodzenia samochodu m-ki O. (...) nr rej. (...) poprzez wybite tylnej szyby oraz zabicie lusterka prawego powodując straty o łącznej wartości 450,18 złotych na szkodę G. G. (1), jak również w tym samym dniu w O. przy ul. (...) dokonał uszkodzenia samochodu m-ki M. (...) o nr rej. (...) poprzez wyrwanie lusterka zewnętrznego lewego powodując straty w wysokości 1305,68 złotych na szkodę A. T. (1).

Jednocześnie odnośnie wskazanych wyżej czynów z art. 288§1 kk Sąd przyjął, iż zostały one popełnione w warunkach ciągłego przestępstw z art. 91§1 kk, albowiem w podobny sposób i w krótkich odstępach czasu.

Wymierzając oskarżonemu kary, za czyny których się dopuścił Sąd baczyl, by były one adekwatne do stopnia zawinienia oskarżonego i społecznej szkodliwości popełnionych przez niego czynów.

Sąd miał przy tym na uwadze jako okoliczności obciążające znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu z art. 158§1 kk widoczny w brutalnym sposobie działania wobec pokrzywdzonego polegającym na zadawaniu uderzeń pięścią i kopaniu po ciele, jak również działanie oskarżonego pod wpływem alkoholu oraz jego uprzednią karalność.

W ocenie Sądu brak było natomiast wobec oskarżonego okoliczności o charakterze łagodzącym.

Mając zatem powyższe na uwadze Sąd wymierzył oskarżonemu: za czyn art. 158§1kk karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, za czyn z art. 275§1kk i art. 284§1kk w zw z art. 11§2kk karę 7 miesięcy pozbawienia wolności oraz za czyny z art. 288§1kk w zw z art. 91§1kk karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, uznając, iż są one adekwatne do stopnia społecznej szkodliwości popełnionych przez oskarżonego czynów, jego zawinienia, ponadto zrealizują wobec oskarżonego swe cele zapobiegawcze i wychowawcze, jak również potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Ponadto w miejsce orzeczonych jednostkowych kar pozbawienia wolności Sąd orzekł wobec oskarżonego karę łączną 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności, mając tu na uwadze stopień bliskości przedmiotowej, jak również bliskość czasową popełnionych przez oskarżonego czynów.

Sąd orzekł karę łączną pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, mając tu na uwadze, iż brak podstaw do przyjęcia, aby wobec oskarżonego zachodziła pozytywna prognoza kryminologiczna, uzasadniająca przekonanie, iż pomimo warunkowego zawieszenia wykonania kary oskarżony ten będzie przestrzegał obowiązującego porządku prawnego i nie popadnie w kolejny konflikt z prawem. Przeciwno przyjęciu takiej prognozy przemawia zarówno dotychczasowa karalność oskarżonego, jak również ilość czynów objętych niniejszym postępowaniem, które to okoliczności świadczą o znacznym stopniu demoralizacji oskarżonego, uzasadniając przekonanie, iż jedynie kara pozbawienia wolności w jej bezwzględnej postaci będzie w stanie zrealizować wobec niego swe cele wychowawcze i zapobiegawcze, wdrażając go do przestrzegania obowiązującego porządku prawnego.

Sąd na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody poprzez zapłatę kwoty 450,18 złotych na rzecz G. G. (1), która to kwota odpowiada wycenie przywrócenia stanu poprzedniego w związku z uszkodzeniem jego pojazdu, uznając, iż środek ten dodatkowo wzmocni oddziaływanie wychowawcze wobec oskarżonego. Sąd nie orzekł takiego obowiązku na rzecz A. T. (1) mając na uwadze, iż wymieniona w czasie rozprawy podnosiła, iż jej szkoda została naprawiona z ubezpieczenia AC.

Na podstawie art. 63§1kk na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności Sąd zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w dniach od 1 do 2 lipca 2012r. (tj. dwa dni).

O kosztach wynagrodzenie za obronę oskarżonego wykonywaną z urzędu w niniejszym postępowaniu sądowym oraz w postępowaniu w sprawie VII K 1157/12 przed Sądem I instancji orzeczono na podstawie obowiązujących przepisów jak w pkt V wyroku.

Mając na uwadze trudną sytuację materialną oskarżonego, który jest pozbawiony wolności w innej sprawie, Sąd na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił go zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w całości.